Nr. 97. Piątek, dnia 28 Kwietnia 1933 roku. Cena 10 gr. Rok XXVIII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji 26. — Telefon nr. 50.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 45.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe

Praca matek w przemyśle.

„Liczba zatrudnionych w przemyśle włókienniczym kobiet i dziewcząt, przed wcześnie na skutek odmalowanych warunków pracy schodzących do grobu, jest z pewnością większa, niż liczba tych, którzy w jakimkolwiek zawodzie giną z powodu nieszczęśliwych wypadków przy pracy" — mówi memorjał niemieckiego Związku robotników przemysłu włókienniczego, złożony jeszcze w r. 1925 rządowi Niemiec. (Patrz „Sprawozdanie ze zjazdu inspektorek pracy" — wyd. min. opieki społecznej). Do Związku tego należało 738.000 robotników, w tem 495.000 kobiet. Przeprowadzone badania wśród robotnic uwydatniły jaskrawo fakt, że macierzyństwo i praca w fabryce „są przeciwieństwami, które nie dają się pogodzić".

Memorjał ten oraz załączone do niego 2 referaty fachowe lekarskie: d-ra M. Hirscha i dr. Dietrich, stały się punktem dla rozważań kwestji pracy kobiet w fabrykach innych krajów. W Belgji chrześcijańskie syndykaty robotnicze przeprowadziły podobne badania (patrz „Le travail salarié de la femme mariée". Maria Baers, ed. de la Confédération de la Syndicats chrétiens de Belgique, Bruxelles), uzyskując materjał do podobnych wniosków, co spotęgowało prowadzoną tam akcję tworzenia dla ludności robotniczej innych środków pomocniczych dla utrzymania rodziny, niż praca matek w fabrykach lub równie ciężka ich praca fizyczna pozafabryczna.

Badania, przeprowadzone wśród robotnic amerykańskich, wykazują, że 16,93 proc. niemowląt umiera z pośród tych dzieci, których matki przerwały pracę fabryczną na 1 miesiąc przed urodzeniem dziecka, odsetek śmiertelności wzrasta do 18,75 proc., gdy wypoczynek matki był jeszcze krótszy i do 24.41 proc., gdy go wcale nie było przed przyjściem dziecka na świat. Podobne wyniki dały badania ilości dzieci martwo - urodzonych (Włochy, Stany Zjedn.). Ankieta, przeprowadzona wśród 22.967 matek w 8 miastach Stanów Zjedn. wykazała, że śmiertelność dzieci w pierwszym roku życia wynosiła wśród badanych 9.8 proc. dla dzieci, których matki nie pracowały przez cały czas przed urodzeniem dziecka, wzrastając do 11,46 proc. dla niemowląt, których matki pracowały w domu i do 61 proc. dla dzieci matek pracujących poza domem. Oczywiście, matki robotnice uciekają się do sztucznego karmienia dzieci, co zwiększa przyczyny śmiertelności.

W dalszym ciągu rozważań tej sprawy stowarzyszenia belgijskie zajęły się kwestją pielęgnowania dzieci, pozbawionych matek wskutek ich pracy w fabrykach i kwestją przestępczości dzieci starszych dochodząc do wniosku, że brak matek w domu stanowi niepowetowaną krzywdę dla społeczeństwa.

W Niemczech jest to samo: dr. Bauer pisze m. in. ,czy to dziwne, że 749 tek z aktami nieletnich przestępców, które znajdują się w archiwach „Jugendfürsorge" w Berlinie, dowodzi, że 89 proc. tych dzieci wyszło z rodzin, w których matka nie żyje lub jest ciężko chora albo jest robotnicą pozadomową. W 60.3 proc. wypadków matka pracuje zarobkowo a w tej liczbie 50 proc. poza domem.

We Francji sprawę tę podjęto jeszcze z innej strony, mianowicie, wychodząc ze słusznego założenia, że nie praca zarobkowa kobiet wogóle, tylko praca wyczerpująca — a zatem w pierwszym rzędzie fabryczna oraz praca nadmierna powinna być rozpatrywana, jako krzywda matki i dziecka, pociągająca za sobą krzywdę społeczną. Między innemi i to było powodem postawienia postulatu o czterogodzinnej dziennej zarobkowej pracy kobiet.

Postulat ten — obecnie pozostający jeszcze w sferze marzeń, jeśli chodzi o ogół — ma wszelkie racje za sobą. Uważając ciężką pracę fizyczną kobiet wogóle za bezsensowne przerzucenie na barki słabszych organizmów tych ciężarów, które logicznie biorąc powinni ponosić silniejsi, — trzeba i pracę lżejszą rozpatrywać pod kątem jej ilości. Tu bogaty materjał obserwacyjny przynosi chałupnictwo i praca sezonowa w drobnych warsztatach, gdzie robotnice pracują w sezonie po 14 — 16 godzin na dobę. Hafciarstwo, krawiectwo, bieliźniarstwo, szmuklerstwo, guzikarstwo etc., to w porównaniu z obsługą warsztatów fabrycznych praca lekka, a przecież dodatnie strony, jakim jest dużo mniejszy wysiłek fizyczny w tych zawodach, przekreśla ilość godzin pracy. Nawet przy teoretycznym 8-godzinnym dniu pracy, do którego dochodzi czas na drogę tam i z powrotem do miejsca pracy oderwanie matki od domu na tak długi czas musi rodzinie krzywdę przynosić, a przecież trzeba, brać pod uwagę i to, że gdy zmęczona wraca do domu, wraca nie na odpoczynek, lecz na pracę. Te wszystkie względy skłoniły Francję do wysunięcia postulatu 4-ro godzinnego dnia pracy zarobkowej kobiet. Godzi on zarówno obrońców rodziny, jak zwolenników nie zamykania kobietom - matkom drogi do pracy zawodowej.

W Polsce sprawą pracy matek w przemyśle zajmuje się jedynie inspekcja pracy, która słusznie wskazuje na palącą potrzebę zbierania materjałów statystycznych, bez których niepodobna sprawie dliwego oświetlenia kwestji uzyskać i stawiać słusznych postulatów. W sprawozdaniu ze zjazdu inspektorek pracy czytamy m. in.:

„Mamy i w Polsce po wojnie rozrost pracy zawodowej kobiet, jako tendencje rozwoju społecznego, którą kryzys maskuje, ale której nie zmienia; mamy stałe przyspieszanie tempa pracy; mamy dalej działy produkcji, szkodliwe dla zdrowia kobiety, przedewszystkiem zaś mającej zostać matką (np. produkcja wyrobów tytuniowych, niektóre działy przemysłu gumowego), mamy wreszcie przemysł włókienniczy, zatrudniający kilkadziesiąt tysięcy kobiet (w latach 1927 i 1928 — według danych inspekcji pracy — przeszło 100.000 kobiet, 54 proc. ogólnej ilości robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym). Pomimo to problemat niebezpieczeństwa pracy zawodowej kobiet traktowany jest u nas z zupełną prawie obojętnością".

Dr. Marja Przedborska, inspektorka pracy w Łodzi, wysunęła słuszny wniosek wyzyskania kas chorych dla zbierania materjałów statystycznych w zakresie pracy zawodowej kobiet. Rzeczywiście jest to jedyna instytucja, na której terenie dałoby się łatwo przeprowadzić wśród jej klientów ankiety odpowiednie.

Polskie inspektorki pracy stoją wobec tak ważnych dla całego społeczeństwa zagadnień, że należałoby szczególny nacisk kłaść na zwiększenie ich liczby, ku czemu stale nawoływały zgłaszane w ub. latach w sejmie wnioski posłanek Narodowej organizacji kobiet, która też ma zasługę opracowania, zgłoszenia i przeprowadzenia ustawy o ochronie pracy kobiet i młodocianych. Jedynie kobiety inspektorki są w stanie — jak tego dowiodło już doświadczenie dotychczasowe — objąć to zagadnienie w sposób właściwy i zdobyć zaufanie robotnic, by módz im skutecznie pomagać, a tem samem zmniejszać niebezpieczeństwa, wynikające z rozwoju pracy fabrycznej kobiet.

Z. Zal.

Obstrukcję, złe trawienie usuwają Zioła Przeczyszczające KARPINSKIEGO

Z okazji 14-lecia istnienia faszyzmu odbyły się w Rzymie wielkie uroczystości, których najważniejszym punktem było zebranie na placu Weneckim, gdzie z balkonu przemówił do zebranych Mussolini. Mowy jego słuchało około stu tysięcy osób.

Wybór Prezydenta Rzplitej 8 maja

Zgromadzenie Narodowe zwołane do Warszawy.

Warszawa. — W środę popołudniu prezes Rady ministrów Aleksander Prystor odwiedził w gmachu Sejmu marszałka Sejmu Świtalskiego i doręczył mu zarządzenie Pana Prezydenta R. P. z dnia 26 kwietnia o zwołaniu Zgromadzenia Narodowego na 8 maja b. r. do Warszawy.

P. prezes Rady ministrów A. Prystor udał się wczoraj przed południem na Zamek, gdzie został przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej na dłuższej audjencji, w czasie której informował p. Prezydenta R. P. o bieżących pracach rządu.

Gdańsk główną bazą lotniczą Niemiec

przeciwko Polsce.

Gdańsk. — We wtorek odbyło się zebranie gdańskich niemieckich związków lotniczych na którem przywódcy partji hitlerowskiej, Greiser, poinformował obecnych, że z rozporządzenia miarodajnych czynników lotniczych niemieckich(!) (min. lotnictwa Goeringa— przyp. korespondenta) — z terytorjum Gdańska stworzona została odrębna administracyjna jednostka lotnicza pod nazwą „Szesnasty krajowy Związek lotniczy".

Celem tej jednostki jest „kultywowanie sportu lotniczego dla celów obrony kraju", a więc dla celów wojskowych.

Ażeby gdańska jednostka lotnicza temu zadaniu mogła sprostać, otrzymała od centralnego zarządu lotniczego niemieckiego 6 ciężkich aparatów, jakiemi nie rozporządza żadna pokrewna organizacja w Niemczech.

Z tego materjalnego poparcia gdańskiej organizacji lotniczej przez niemieckie czynniki miarodajne można wyciągnąć wniosek, jak wielką wagę przywiązują Niemcy do gdańskiej placówki lotniczej, oraz, że mają one zamiar stworzyć w Gdańsku jedną ze swoich głównych baz wojskowego przysposobienia lotniczego.

Na czele gdańskiej organizacji lotniczej stanął komisarz Niemieckiego Związku lotniczego, ppłk. Birnbacher, wojskowy lotnik niemiecki. Zamiar „okupacji lotniczej" Gdańska przez Niemcy wymaga natychmiastowej energicznej akcji ze strony rządu polskiego. Dziwimy się, że komisarz Ligi Narodów jest zupełnie bezczynny wobec tej zuchwałości! Apatja komisarza Ligi Narodów może wywołać na dalszą metę konsekwencje zupełnie nieobliczalne!

Powrót do standartu złota koniecznością

Oficjalny wspólny komunikat Roosevelta i Mac Donalda.

Waszyngton. — Premjer Mac Donald pożegnał się serdecznie z prez. Rooseveltem. Następnie ogłoszono wspólny komunikat urzędowy o harmonijnej współpracy.

Roosevelt i Mac Donald zaznaczają, że podwyższenie cen surowców jest jądrem sprawy.

Równoczesna akcja w dziedzinie gospodarczej oraz finansowej celem zniesienia ograniczeń handlowych oraz wprowadzenia ułatwień kredytowych ze strony banków jest bezwarunkowo konieczna.

Do przywrócenia międzynarodowej równowagi walutowej niezbędne jest przywrócenie międzynarodowego standartu złota.

Ze względu na handel ze Wschodem należy zwrócić szczególną uwagę na sprawę srebra. Wszystkie te sprawy są związane ze sobą.

Podniesienie się świata zależy od planowego zastosowania zarządzeń pomocniczych we własnem państwie oraz od poparcia przez celowe i równoczesne zarządzenia międzynarodowe.

Roosevelt zapewnił dziennikarzy, że nie osiągnięto żadnego porozumienia, któreby wciągnęło Stany Zjednoczone do prądu sporów europejskich. W kilku ostatnich dniach zrobiono więcej, niż się spodziewano.

Czy chcą naprawdę

powściągnąć agresywność Niemiec?

Londyn. — Reuter donosi z Waszyngtonu: W dniu wczorajszym rzeczoznawcy francuscy i amerykańscy odbyli dwugodzinną konferencję poczem złożyli raport Roosefeltowi i Herriotowi.

Jak przypuszczają, Roosevelt jest za zapewnieniem bezpieczeństwa Francji, przyjmując w imieniu Stanów Zjednoczonych zobowiązanie porozumienia się z innymi sygnatarjuszami paktu paryskiego na wypadek pogwałcenia tego paktu.

W godzinach popołudniowych Roosevelt, Mac Donald i Herriot odbyli kilkugodzinną poufną rozmowę, w której według oświadczenia Herriota można wy-

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO"
DZIŚ WIELKA PREMJERA!
Dwie godziny bezustannego śmiechu pod hasłem
„PRECZ TROSKI I ZMARTWIENIA"
KINOMANJAK
czyli, jak się robi karjerę "Gwiazdy" kinowej
W rolach głównych:
Harold LLOYD i Dorotha CUMMINGS.

wnioskować, że Roosevelt zgodził się naogół na plan Mac Donalda uzupełnienia paktu paryskiego dla zapewnienia Francji bardziej określonej gwarancji na wypadek aktów agresji, mogących wywołać wojnę.

Ze źródeł urzędowych donoszą, że Roosevelt bardzo szczerze szuka formy przyłączenia się Stanów Zjednoczonych do międzynarodowych wysiłków, mających na celu zahamowanie agresywnej działalności jednego z państw.

Roosevelt pragnąłby również ustanowić nadzór międzynarodowy nad zbrojeniami. Sprawa ta była ujęta w ramy proponowanego traktatu rozbrojeniowego. Nadzór nad zbrojeniami byłby nie przypadkowy, lecz stały i stosowany tam, gdzie tego wymagałyby okoliczności. Pogląd Roosevelta na tę sprawę został przyjęty przez Francuzów z dużem zadowoleniem.

TELEGRAMY

WYRÓŻNIENIE PIELGRZYMEK POLSKICH PRZEZ PAPIEŻA.

Citta del Vaticano. — W ciągu dni świątecznych Ojciec święty przyjmował około 6,000 osób dziennie bądź na audjencjach specjalnych, bądź na zbiorowych. To też należy podkreślić wyróżnienie pielgrzymki polskiej, do której przyłączyli się członkowie kolonji polskiej w Rzymie oraz osoby przebywające czasowo w stolicy Włoch w ogólnej liczbie 400 osób.

Pomimo pracowitego dnia Pius XI nie tylko znalazł parę słów dla poszczególnych pielgrzymów, lecz wygłosił długie i serdeczne przemówienie, kilkakrotnie podkreślając swą żywą radość, że ukochana przezeń Polska, z którą tak żywo łączą go węzły, tak licznie jest reprezentowana już w początku roku jubileuszowego.

POLACY W BELGJI.

Bruksela, — Sporządzona w chwili obecnej statystyka polskiej emigracji w Belgji wykazuje, iż przebywa tu około 20,000 emigrantów, pracujących w kopalniach, Ludność żydowska z Polski zamieszkała w miastach wynosi około 35000 osób.

TARDIEU ZMONTOWAŁ CENTROPRAWICOWĄ OPOZYCJĘ.

Paryż. — Były premjer Tardieu, wespół z kilkoma swymi byłymi ministrami doprowadził do zwartego frontu opozycji centroprawicowej, która nazywa się ostatnio grupą republikanów narodowych.

W najbliższych dniach obejmie ta grupa kierownictwo pisma wieczornego „Liberte", które zostanie rozbudowane jako wielki organ wieczorny opozycji, dążącej do reformy konstytucji i państwa.

NAGŁA KONTROFENZYWA WOJSK CHINSKICH.

Kanton. — Wedle wiadomości telegraficznej z Peipingu wojska chińskie, które ostatnio skoncentrowane były na południowym brzegu rzeki Luan, przystąpiły ubiegłej nocy niespodziewanie do ofenzywy na pozycje japońskie na północnym brzegu rzeki.

W szeregach japońskich, zaskoczonych nagłym atakiem, wybuchł popłoch, a okoliczność tę wykorzystali Chińczycy, napierając z całą siłą na cofające się wojska japońskie.

W ten sposób wojska chińskie prawie bez walki zdobyły z powrotem stracone przed kilku tygodniami dwa ważne punkty strategiczne i szykują się obecnie do dalszego pochodu w kierunku północnym.

POLAK BURMISTRZEM TRZYNCA.

Morawska Ostrawa. — Wybory burmistrze w przemysłowem mieście Trzyńcu na Czeskim Śląsku przyniosły zwycięstwo Polakom.

Burmistrzem wybrany został Polak, dotychczasowy wiceburmistrz, Kornuta, Drugim wiceburmistrzem wybrany został również Polak. Kłusa.

Rezultat wyborów wywołał zadowolenie wśród ludności polskiej na Śląsku Czeskim, w której ręce przeszedł w ten sposób po Karwinie i Jabłonce zarząd trzeciego wielkiego miasta na Śląsku Czeskim.

W Grodźcu na Śląsku Czeskim odbyły się wybory gminne, w których Polacy zdobyli 10, a Czesi 5 mandatów.

ROZRUCHY i STRAJKI W HISZPANJI

Madryt. — W Lucernie, w prowincji Kordoba, strajkujący robotnicy rolni napadli na posterunek żandarmerji, przyczem w czasie strzelaniny zabity został jeden z napastników.

W Almerji strajkujący urządzili pochody przez miasto, atakując policję, która zrobiła użytek z broni palnej. Zabito jedną osobę, zaś kilka jest poważnie rannych.

W Barcelonie wybuchł we wtorek rano strajk komunikacyjny.

KRWAWA STRZELANINA w AUSTRJI

Wiedeń. — W miejscowości Oberndorf pod Salzburgiem doszło do krwawej strzelaniny na tle politycznem.

7 socjal-demokratów napadło na narodowego socjalistę Hoehna, który znajdował się w towarzystwie bawarskiego policjanta. Hoehn oddał do napastników 12 strzałów rewolwerowych. Jeden z socjal demokratów ciężko ranny.

Wszystkich uczestników bójki, m. in. również policjanta bawarskiego, aresztowano.

DALSZE RUGI PROFESORÓW ŻYDÓW W NIEMCZECH.

Berlin. — Jak urzędowe pruskie biuro prasowe donosi, minister oświaty, aż do ostatecznego rozstrzygnięcia na podstawie ustawy urzędniczej zwolnił następujących profesorów na uniwersytecie we Frankfurcie nad Menem: Salomona, Meinicke, Wertheimera, Struppa, Pressnera, Sommerfelda, Fraenkla, Meyera, Kohna i Neumarka.

Uniemożliwienie nauki języka polskiego w Westfalji.

Essen. — Wychodzący w Westfalji dziennik polski „Naród" donosi o dalszych zamykaniach kursów polskich przez władze niemieckie.

W Lonfort właściciel lokalu, w którym odbywały się kursy, wymówił Towarzystwu Szkolnemu lokal.

Nadburmistrz Düsseldorfu wymówił bez podania powodów lokal, w którym odbywały się kursy, a burmistrz z. Gelsenkirchen odmówił udzielenia lokalu na kursy.

Dotychczas, jak podaje „Naród", siedem kursów języka polskiego musi przerwać swą działalność wobec stanowiska magistratów, rządzonych przeważnie przez hitlerowców. Należy dodać, że lokale, zajmowane na kursy, były opłacane przez Tow. Szkolne i nie wymagały żadnych świadczeń ze strony niemieckich władz komunalnych.

„NAMIESTNIK HITLERA OBEJMIE WŁADZĘ W WIEDNIU".

Wiedeń. — Bawarski minister oświaty Schemm, który przybyć do Innsbrucka w związku z uroczystościami urządzonemi przez tamtejszych hitlerowców z okazji urodzin Hitlera, wygłosił na jednym z wieców wysoce charakterystyczne przemówienie, komentowane obecnie żywo w wiedeńskich kołach politycznych.

W przemówieniu swojem zaznaczył minister bawarski, że „zbliża się chwila i to już niedaleka, w której w Wiedniu obejmie władzę namiestnik Hitlera.

To przemówienie członka obcego rządu, wygłoszone na terytorjum Austrji i to w chwili, w której kanclerz Austrji przebywał również w Innsbrucku, jest znamiennym wyrazem sytuacji, jaka powstała ostatnio w związku z zakusami polityki hitlerowskiej, wymierzonemi przeciwko niezależności Austrji.

„NUMERUS CLAUSUS" W SZKOŁACH NIEMIECKICH.

Berlin. — Rząd Rzeszy uchwalił ustawę o odżydzeniu szkół i uniwersytetów.

Ustawa ta przewiduje, że liczba uczniów i studentów ma być tak ograniczona, by zasadnicze wykształcenie było zapewnione i mieściło się w ramach zapotrzebowania.

Przy przyjmowaniu nowych studentów ma się zważać na to, by liczba studentów pochodzenia niearyjskiego nie przekraczała stosunku między ludnością niemiecką a niearyjską. Liczba ta będzie ustalona jednolicie dla całego państwa.

W pierwszym rzędzie należy w granicach tego kontyngentu przyjąć do pozostawić tych studentów i uczniów, których ojcowie walczyli na froncie za Niemcy lub ich sprzymierzeńców

Dzieci, których jedno z rodziców lub dziadków jest pochodzenia niearyjskiego, nie podpadają pod pojęcie pochodzenia niearyjskiego, jeśli pochodzą z małżeństw, zawartych przed wydaniem tego dekretu.

Wykluczone ze wszystkich szkół i uniwersytetów są dzieci żydów, którzy przybyli do Niemiec po 1 sierpnia 1914 r.

Jak wynika z opublikowanej ustawy utrzymania czystości rasy w uczelniach niemieckich, począwszy od przyszłego roku szkolnego do szkół średnich i akademickich przyjmowani będą studenci pochodzenia niearyjskiego tylko w stosunku 1 i pół proc. do ogólnej liczby słuchaczów.

DOWÓDCA STAHLHELMU USUNIĘTY

Berlin. — We środę przybył do drugiego przywódcy Stahlhelmu podpułkownika Deusterberga major Stephani z listem pierwszego przywódcy Stahlhelmu Seldtego, w którym ten zwalnia go ze stanowiska, nakazuje wstrzymać się od wszelkiej działalności w Stahlhelmie i upoważnia majora Stephaniego do zakomunikowania i wykonania tego polecenia.

Duesterberg przyjął ten rozkaz do wiadomości i wydał do Stahlhelmu pismo pożegnalne, w którym powiada, że zmuszony składa wszystkie urzędy w Stahlhelmie, w którym pracował od roku 1919, oraz wzywa kolegów, by i nadal dochowali ojczyźnie wierności i podporządkowali się kanclerzowi Hitlerowi bez zastrzeżeń. Wkońcu zaznacza, że i nadal rezygnuje z zaopatrzenia państwowego.

JUGOSŁAWJA POD GRUBĄ POKRYWĄ ŚNIEGU.

Białogród. — Z wielu części kraju nadchodzą wiadomośc o wielkich opadach śnieżnych i zawiejach.

Na południu kraju pada od kilku dni bezustannie śnieg, a grubość powłoki śnieżnej sięga miejscami 2 mtr.

Wiele szos jest zupełnie zasypanych, a komunikacja kolejowa w wielu miejscach przerwana.

Z okolic górskich nadchodzą równocześnie wiadomości o nagłej podwyżce temperatury i gwałtownem topnieniu śniegu, co w konsekwencji wytwarza poważne niebezpieczeństwo powodzi.

8 TRUPÓW POD SZCZĄTKAMI SAMOLOTU.

Rzym. — Hydroplan francuski, kursujący na linji Marsylja—Bagdad, który w dniu 23 bm. wyleciał z Korfu z trzema ludźmi załogi i 5 pasażerami i który od tej chwili przepadł bez wieści, odnaleziony został w pobliżu Orsomarso w prowincji Cosenza, gdzie uległ rozbiciu po zawadzeniu o skałę. Załoga i pasażerowie zginęli.

Dyrektor „Deropu" popełnił samobójstwo podczas rewizji.

Hamburg. — Generalny reprezentant niemiecko-sowieckiego Towarzystwa naftowego „Deropu", Szantow, który miał być aresztowany we wtorek, ranił się ciężko wystrzałem z rewolweru w chwili, kiedy przyszła policja, a on wyszedł do drugiego pokoju po paszport.

Firma „Derop" miała być według informacyj pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych centralą komunistyczną, którą należało bezwarunkowo zlikwidować.

Urzędnicy i robotnicy jej należeli w 70 procentach do partji komunistycznej. Firma ukrywała swych filjach komunistów, poszukiwanych przez policję.

Rosyjskie okręty handlowe zabierały w Szczecinie i Hamburgu morderców komunistycznych i przewoziły ich bezkarnie przez kanał Wilhelma. Stwierdzono także, że „Derop" sprzedawał benzynę i oleje rozwiązanemu Związkowi czerwonej kawalerji

U jednego rosyjskiego dyrektora „Deropu" znaleziono list informacyjny, pochodzący widocznie od rosyjskich czynników urzędowych, mówiący o gwałtach niemieckich.

Z procesu Gorgonowej.

Kraków. — Na wczorajszą rozprawę przybył ze Lwowa wiceprezes sądu okręgowego Antoniewicz, który prowadził rozprawę przeciwko Gorgonowej, oraz eksperci dr. Westfalewicz i Opieński, wezwani celem złożenia wyjaśnień w sprawie śladów krwi na świecy. Nie przybył natomiast na rozprawę św. Korczyński, gdyż, jak się okazało, zachorował na zapalenie płuc. Przybył również na rozprawę inż. Żmigród, dyrektor państwowego instytutu do badania środków żywności w Warszawie, oraz prof. Olbrycht, którzy mieli złożyć przed sądem deklarację, załatwiającą konflikt, jaki powstał między nimi, w ub. tygodniu na rozprawie sądowej.

Wczoraj właśnie nastąpiło pogodzenie biegłych dyr. Żmigroda i prof. Olbrychta. Dyr. Żmigrod złożył wobec sądu odpowiednią deklarację, którą prof. Olbrycht przyjął do wiadomości, poczem obaj uczeni uścisnęli się za ręce.

Najpierw wynikła kwestja, jak postąpić wobec nieprzybycia św. Korczyńskiego. Obrońca Ettinger zaznacza, że najlepszem wyjściem z sytuacji byłoby wezwać Henryka Zarembę, aby wypowiedział się w sprawie złamania rączki Romusi. W odpowiedzi na to przewodniczący oświadczył, że wydał zarządzenie, aby przesłuchać w tej sprawie Henryka Zarembę przez organa sądowe w Warszawie.

Po oświadczeniu prof. Olbrychta trybunał przystąpił do przesłuchania w charakterze świadków: przewodniczącego rozprawy lwowskiej p. Antoniewicza oraz biegłych lwowskich, pp.: Westfalewicza i Opieńskiego.

Prezes Antoniewicz zeznawał na okoliczności, w jaki sposób obchodziły się władze sądowe ze świecą znajdującą się wśród dowodów sądowych.

Następnie zeznawali dwaj biegli lwowscy w sprawie plam krwi: prof. Westfalewicz i dr. Opieński. Dyskutowano głównie na temat pleśni znalezionej później na niektórych dowodach rzeczowych zwłaszcza na futrze. Zeznania te stwierdzały, że dowody rzeczowe przechowywane były w miejscu wilgotnem.

O godz. 11.45 przewodniczący dr. Jendl zakończył wczorajszą rozprawę i przerwał ją do dziś do godz. 10 przed poł.

W dniu wczorajszym materjał procesowy w sprawie Rity Gorgonowej został w zupełności wyczerpany. Pozostałoby jeszcze jedynie przesłuchanie Henryka Zaremby i badanie roentgenologiczne Romusi na temat czy istotnie Gorgonowa złamała swej córeczce rękę.

Tak więc po odczytaniu wyników tego zadania, po wręczeniu pytań sędziom przysięgłym zostanie zamknięte postępowanie dowodowe.

Jest rzeczą bardzo możliwą, iż już w dniu dzisiejszym zabierze głos oskarżyciel prokurator dr. Szypuła.

Warszawa. — W środę przed południem do sądu okr. w Warszawie nadszedł telefonogram od wiceprezesa sądu apelacyjnego w Krakowie dra Jendla, przewodniczącego w sprawie Gorgonowej, z prośbą o wezwanie tegoż dnia Henryka Zarembę wraz z córką jego, Romusią i przesłuchanie ich na okoliczność, czy prawdą jest, że Gorgonowa złamała rękę Romusi, kiedy i w jakich okolicznościach.

Niezwłocznie po otrzymaniu tego telefonogramu prezes sądu okr. zarządził wykonanie tego żądania jednemu z sędziów grodzkich.

Zarembę wraz z Romusią wezwano telefonicznie na godz. 12-tą. Inż. Zaremba przybył jednak do sądu ze znacznem opóźnieniem i bez Romusi.

Wkrótce Zaremba znalazł się przed sędzią. Na pytanie sędziego, czy Romusia jest w Warszawie, Zaremba daje odpowiedź potwierdzającą.

— Czy wiadomo panu o tem, żeby Gorgonowa złamała rękę Romusi?

— Nie, nic mi o tem nie wiadomo.

— Czy pan może stwierdzić, że tego nie było, czy też pan tylko nie wie tego?

— Stwierdzam kategorycznie, że tego nie było.

— Czy z całą stanowczością?

— Z całą stanowczością. Ta wersja powstała stąd, że kiedyś w czasie zabawy Gorgonowa niechcący pociągnęła Romusię za rękę i trzeba było wezwać lekarza, ale nie było żadnego złamania.

Na pytanie sędziego Zaremba jeszcze stwierdza, że na każde żądanie Romusia mogłaby być sprowadzona do sądu.

Protokuł przesłuchania przesłano prezesowi sądu okręgowego, który przekazał go do Krakowa.

Najwięcej dużych wygranych wychodzi zawsze w kolekturze ANTONIEGO EGERA Częstochowa, I Aleja Nr. 14.

BIJĄ SZYBY POLAKOM.

Tarnowskie Góry. — W nocy z 25 na 26 b. m. nieujęci narazie sprawcy rozbili około 40 szyb w mieszkaniach w Rudnych Piekarach w pow. Tarnowskie Góry. Ofiarą padli sami Polacy. Policja prowadzi dochodzenie.

ZNOWU NASTROJE STRAJKOWE W ŁODZI.

Łódź. — Od kilku dni przejawiają się coraz silniej w poszczególnych fabrykach łódzkich tendencje strajkowe na tle niedotrzymywania warunków zawartej niedawno umowy zbiorowej.

Strajk wybuchł już m. in. w zakładach przemysłowych Leonarda i Osera. We środę ostry zatarg powstał w zakładach Allart, Rousseau et Comp. Przyczyną zatargu w tej ostatniej fabryce była różna interpretacja ze strony robotników i administracji zakładów taryfy umowy zbiorowe. W dalszym ciągu trwa również strajk w przemyśle pluszowym, oraz okupacja fabryki Finstera przy ul. Dowborczyków.

Ossendowski laureatem Tow. Literatów i Dziennikarzy. Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy w Warszawie przyznało na ostatniem posiedzeniu doroczną nagrodę Towarzystwa F. A. Ossendowskiemu za książkę p. t. „Lenin". Nagroda wynosi 2.000 zł.

ZGON WYBITNEGO ADWOKATA WARSZAWSKIEGO.

Warszawa. — W środę zmarł w Warszawie po krótkiej chorobie sercowej jeden z najwybitniejszych przedstawicieli stołecznej palestry adw. Kazimierz Sterling, w wieku lat 59.

Zmarły brał udział w wielkich procesach politycznych za czasów carskich, występował, jako obrońca w słynnym procesie hr. Ronikiera.

Po odzyskaniu niepodległości był przez 4 lata sędzią sądu apelacyjnego w Warszawie, poczem wrócił do adwokatury.

Był członkiem naczelnej rady adwokackiej. W procesie b. więźniów brzeskich był obrońcą posła Dubois i autorem skargi apelacyjnej liczącej 60 stron druku.

GRUPY KOMUNISTÓW POD GMACHEM PREZYDJUM RADY MIN.

Warszawa. — W środę w godzinach popołudniowych w pobliżu gmachu prezydjum Rady ministrów oraz na pl. Teatralnym tworzyły się grupki komunistów, którzy usiłowali demonstrować. Do większych wykroczeń policja nie dopuściła.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W KALISZU.

Kalisz. — Z polecenia władz bezpieczeństwa policja kaliska przeprowadziła kilka rewizji w związku z przygotowywaną akcją komunistów na 1 maja. Aresztowano 40 osób, w czem 39 żydów. Dalsze rewizje trwają.

Nowe utrudnienia

przy wydawaniu paszportów zagranicznych.

Warszawa. — Minister spr. wewn. wystosował do wszystkich wojewodów i do komisarza rządu m. st. Warszawy okólnik w sprawie polityki paszportowej.

Pismo to stwierdza na wstępie, że wyjazdy zagranice powodują, z natury rzeczy wywóz waluty, co w większym lub mniejszym stopniu wpływa ujemnie na bilans płatniczy państwa. Obecna sytuacja państwa wymaga wytężenia wszystkich sił w kierunku opanowania kryzysu gospodarczego i niedopuszczania do jego dalszego pogłębienia się, przyczem jednym ze środków prowadzących do tego celu jest ochrona naszego bilansu płatniczego przez ograniczenie wyjazdów obywateli polskich zagranicę.

W związku z tem minister zarządza co następuje:

1) udzielanie bezpłatnych paszportów należy wstrzymać, o ile ministerstwo nie zarządzi w poszczególnych wypadkach inaczej,

2) udzielanie paszportów za opłatą ulgową należy uzależnić od przedstawienia dowodu, stwierdzającego istotną i konieczną potrzebę wyjazdu zagranicę oraz od bezwzględnego zadośćuczynienia wszystkim warunkom, przewidzianym w wydanych dotychczas zarządzeniach w tej dziedzinie.,

3) udzielanie paszportów za opłatą normalną należy wstrzymać i ograniczyć do minimum, a w każdym razie przyznanie paszportu uzależnić od wykazania nieodzownej potrzeby wyjazdu zagranicę.

ZNALEZIONO DALSZĄ CZĘŚĆ MONSTRANCJI, SKRADZIONEJ Z KOŚCIOŁA N. P. MARJI NA NOWEM MIEŚCIE.

Warszawa. — Donieśliśmy o znalezieniu na Rybakach nad Wisłą podstawy monstrancji, skradzionej w Wielką Sobotę z kościoła Najśw. Marji Panny na Nowem mieście.

Jak się okazuje, odnaleziono już drugą część skradzionej monstrancji, która również była zakopana na polach między Żoliborzem a Marymontem.

Gdy policja wpadła na trop świętokradców, usiłowali oni w ten sposób ukryć łup. Jest nadzieja, że już w najbliższym czasie policja odnajdzie resztę połamanej monstrancji.

Należy jednak zaznaczyć, że w obu wypadkach zakopane części monstrancji zostały odnalezione przypadkowo, aczkolwiek kilku uczestników świętokradztwa znajduje się już w rękach policji.

Wieść o znalezieniu szczątków monstrancji wywołała duże poruszenie wśród parafjan, którzy nieustannie gromadzą się na miejscu wykopania połamanych części monstrancji.

Przymusowe lądowanie

załogi balonu „Gdynia".

Radom. Onegdaj rano wylecieli z Warszawy na balonie „Gdynia" kpt. Filipowicz, por. Kowalski i por. Falitański.

W Ciepielowie, pow. iłżeckiego, lotnicy zniżyli wysokość lotu, która dochodziła do 2.500 m. tak, że znaleźli się tuż nad lasem przy najwyższej jodle. W tym momencie zaczęły się zmagania balonu z drzewem, które okazało się silniejsze.

Lotnicy zmuszeni zostali do wypuszczenia gazu i zawiśli u szczytu drzewa. Powłoka i siatka balonu zawisły na dwóch sąsiednich drzewach. Pierwszy wydostał się por. Falitański, jednak z wysokości 5 m. od ziemi spadł z drzewa, doznając potłuczenia łokcia.

Następnie zeszli z drzewa kpt. Filipowicz i por. Kowalski. Przy pomocy miejscowej ludności zdjęto siatkę i powłokę balonu, które załadowano na wóz i przewieziono do pobliskiej stacji kolejowej w Garbatce, lotnicy zaś odojechali pociągiem do Warszawy.

Wypadek ten wzbudził zrozumiałą sensację wśród zebranych włościan, mieszkańców Ciepielowa i okolicy.

DOLAR W WARSZAWIE MOCNIEJSZY.

Warszawa. — Na warszawskiej giełdzie pieniężnej w środę zapanowała mocniejsza tendencja dla dolara, a to na skutek terminów pokrycia dla prywatnych zobowiązań, które opiewały na dość pokaźną sumę.

W godzinach porannych tendencja dla dolara była dość słaba. Kurs kształtował się na poziomie 8 zł. w żądaniu, a Bank Polski płacił za dolary gotówkowe 7.90.

Po giełdzie tranzakcje dolarami były dość liczne i za dolary gotówkowe płacano 8,11.

GROŹNY POŻAR WSI POD BĘDZINEM

Sosnowiec. —W środę o godz. 11 przed południem władze zaalarmowane zostały groźnym pożarem, jaki wybuchł we wsi Łosień pow. będzińskiego 6 domów wraz z zabudowaniami i martwym dobytkiem poszło w niwecz. Dwie osoby odniosły podczas pożaru poparzenia. Około 50 ludzi pozostało bez dachu nad głową i w skrajnej nędzy. Straty obliczają na około 60.000 zł.

L. O. P. P. w Polsce ma zaledwie 350.000 członków — Awiochim w Sowietach 2 miljony... — wstępujmy w szeregi LOPP.

NA 3-GO MAJA

Portrety, orły i chorągiewki z emblematami narodowemi do dekoracji okien i balkonów

SKLEP „GOŃCA", ALEJA № 26.

Piękne zęby podnoszą urok kobiety

Każdy przyzna, że niema nic bardziej czarującego nad uśmiech kobiety, gdy odsłania perlisty sznur błyszczących ząbków. Lecz tylko zdrowe zęby są naprawdę piękne, a podstawą zdrowych zębów jest czystość. Pasta do zębów Colgate czyści zęby znakomicie, gdyż wnika w najdrobniejsze szczeliny pomiędzy zębami, — w których gromadzą się najbardziej szkodliwe resztki jedzenia — i usuwa z nich wszelkie nieczystości. Resztę starań niech Pani pozostawi lekarzowi-dentyście, którego winna Pani odwiedzać dwa razy do roku. Pasta do zębów Colgate daje świeży i czysty oddech, a przyjemny jej smak będzie się Pani szczególnie podobał.

Zł. 2.- i Zł. 1.-

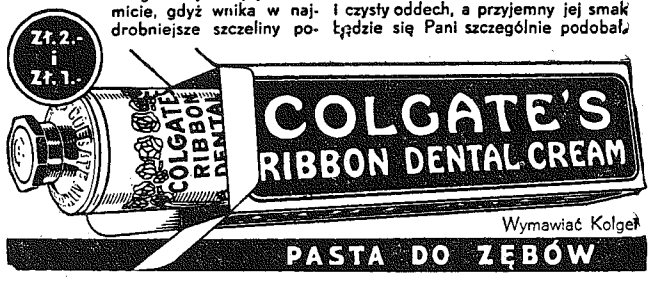

Wymawiać Kolget

PASTA DO ZĘBÓW

KRONIKA

Piątek 28 Kwietnia

Dziś — Pawła od Krzyża.
Jutro — Piotra z Wer. m.
Wschód słońca o godz. 4.24
Zachód „ „ 19.

Kalendarzyk historyczny:
Pobicie Tatarów pod Wiśniowcem w 1512 roku.

— **Ze Zw. Pań Domu.** Zarząd Związku Pań Domu Oddział w Częstochowie, przystępując do prac organizacyjnych Wystawy Gospodarstwa Domowego, zwołuje zebranie organizacyjne, które odbędzie się w dniu 29-go b.m. t.j. w sobotę, o godz 20-ej w szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej, Aleja Wolności nr. 17.

— **Odczyt p. Bocheńskiego o Kasprowiczu.** W sobotę, 29 b. m., o godz. 6 po poł. w sali gimnazjum państwowego im. H. Sienkiewicza p. Tadeusz Bocheński, znany literat i recytator, wygłosi odczyt o Kasprowiczu.

Cena biletu 60 gr. dla dorosłych, 30 groszy dla młodzieży.

— **Ostatni w bieżącym sezonie wieczór odczytowy.** Dziś, w piątek, o godz. 7-ej wiecz. w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się ostatni w bieżącym sezonie wieczór odczytowy P. O. W. z następującym programem: 1) Odczyt „O Konstytucji 3-go Maja" wygłosi prof. A. Miller, 2) Sprawozdanie z akcji odczytowej wygłosi przedstawiciel zarządu Koła Zw. P. O. W.

Wstęp wolny i bezpłatny.

— **Pożegnanie podkomisarza Kozłowskiego.** W dniu onegdajszym odbył się skromny bankiet pożegnalny na cześć opuszczającego w tych dniach nasze miasto długoletniego kierownika Wydziału Śledczego podkomisarza Hipolita Kozłowskiego. Udział w tem zebraniu towarzyskiem wzięło ścisłe grono przyjaciół i znajomych p. komisarza. Wczoraj zaś przedstawiciele miejscowej prasy urządzili skromne pożegnalne przyjęcie na cześć p. komisarza, podkreślając w przemowach niezmiernie życzliwy stosunek p. kom. Kozłowskiego do miejscowej prasy i życząc sympatycznemu i zasłużonemu oficerowi policji powodzenia na nowym posterunku służbowym.

— **„Święcone jajko w parafji św. Rocha** W dniu 23 kwietnia r. b. zgromadziły się wszystkie organizacje paraf. św. Rocha w sali parafjalnej, by wspólnie, jakby jedna rodzina, złożyć sobie życzenia z racji Zmartwychwstania Pańskiego. Wchodzącego na salę czcigodnego ks. patrona Gawrona powitała orkiestra. Następnie po odśpiewaniu pieśni: „Wasoły nam dzień dziś nastał", ks. patron wygłosił dłuższe przemówienie i złożył wszystkim zebranym serdeczne życzenia. Z kolei życzenia ks. Patronowi i zebranym gościom składali: prezes Stow. Akcji Katolickiej p. Stysiński, prezeska Stow Niewiast p. Miecznikowa, prezeska Stow. Pań Miłosierdzia, p. Wasilewska, prezeska Stow. Młodzieży Żeńskiej p. Maliszewska, prezes Stow. Młodz. Męskiej p. Pilawka.

Po złożeniu życzeń druchna Stow. Mł. Żeńskiej wygłosiła deklamację p. t. „Zmartwychwstanie", a na zakończenie Stow. Młodzieży Męskiej i Żeńskiej odegrały obrazek sceniczny p.t. „Chrapanie z rozkazu". Miło i wesoło spędzono kilka chwil wśród zgromadzonych.

— **Popularne przejazdy do Katowic.** W dniu 2 i 3 maja odbędzie się święto Powstania Śląskiego. Ze wszystkich stron kraju winni przybyć Polacy, aby poznać patrjotyczny lud śląski, jego dorobek narodowy z ostatnich lat, poznać miejsce pracy Ślązaków, kopalnie i huty, aby poznać tę najmłodszą, a tak piękną latorośl Rzeczypospolitej.

Na czas zjazdu przewidziane są daleko idące zniżki kolejowe, z których korzystać będą udający się na tę podniosłą uroczystość. Będą to prawdziwie popularne przejazdy, jak o tem świadczą ceny za jazdę tam i z powrotem z Warszawy — 10,70 zł., z Wilna 17,50 zł., z Poznania 11,40 zł., z Gdyni 16,50 zł., z Łodzi 8,40 zł., z Krakowa 4,80 zł., ze Lwowa 17,75 zł. i t. d.

Fala strajków w Częstochowie

Nowe wymówienia pracy, nowe umowy i obniżki płac od 10 — 12 proc.

Jak już donosiliśmy, w ub. środę w Inspektoracie Pracy odbyła się konferencja pomiędzy właścicielami fabryki Papiernia a przedstawicielami robotników. W konferencji tej wziął także udział inspektor wojewódzki z Kielc p Wyrzykowki. W wyniku kilkugodzinnych obrad dyrekcja fabryki papieru zgodziła się na utrzymanie poprzednich warunków płac i przyjęcie z powrotem wydalonych trzech robotników, żądając równocześnie, aby robotnicy opuścili teren fabryczny, poczem dopiero nastąpi podpisanie umowy.

W celu porozumienia się w tej sprawie ze strajkującymi udali się do Papierni p. inspektor Wyrzykowski i p. inspektor Wasilewski. Robotnicy jednak na propozycję tę nie zgodzili się, domagając się podpisania nowych warunków przed opuszczeniem przez nich terenu fabrycznego Wobec tego na dzisiejszy czwartek wyznaczona została ponownie konferencja w Inspektoracie Pracy z udziałem stron zainteresowanych, która może tym razem doprowadzi do całkowitego zlikwidowania trwającego od kilku dni strajku w tej fabryce.

W ub. środę wybuchł również strajk w fabr. wózków dziecinnych Bromberga i Wekslera na tle wypowiedzenia z dniem

Ś. † p.

WACŁAW PATRZYK

Zmarł śmiercią tragiczną w dniu 26 b. m. przeżywszy lat 45.

Wyprowadzenie zwłok z kostnicy szpitala na Rakowie do kościoła parafjalnego nastąpi w piątek dnia 28 b. m. o godz. 5.30 po poł. na cmentarz w Rakowie.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych, nieutulona w żalu

Rodzina.

Koledze naszemu Eugenjuszowi z powodu tragicznej śmierci ojca Jego ś. † p.

WACŁAWA PATRZYKA

wyrazy współczucia i żalu składają

KOLEDZY KL. VI B.
Gimn. im. H. Sienkiewicza

Ś. † p.

WACŁAW PATRZYK

Długoletni pracownik huty Częstochowa.

Zmarł śmiercią tragiczną d. 26 kwietnia 1933 r., przeżywszy lat 45.

W zmarłym tracimy nieodżałowanego współpracownika

Koledzy i Współpracownicy.

---

dzisiejszym robotnikom pracy. Strajkujący rozpoczęli strajk włoski i nie opuszczają warsztatów pracy, a konferencja jaka się odbyła w Inspektoracie Pracy nie przyniosła żadnych wyników. Robotnicy w dalszym ciągu domagają się cofnęcia redukcji i podwyższenia płac. W razie nieuwzględnienia ich żądań, grożą strajkiem głodowym.

W dniu dzisiejszym odbyła się w Inspektoracie Pracy konferencja z udziałem obu inspektorów z przedstawicielami fabryk: „Częstochowianka", „Stradom", „Warta", „Gnaszyńskiej Manufaktury" w sprawie podpisania nowej umowy z robotnikami. Zarządy tych fabryk wypowiedziały robotnikom pracę i zamierzają obniżyć zarobki o 10—12 proc., począwszy od 8 maja rb.

Jak więc widać z powyższego, na froncie pracy horoskopy na najbliższą przyszłość przedstawiają się w niezbyt różowem świetle.

— Nadzwyczajne zebranie wyborcze cechu ślusarzy. W sobotę, dn. 29 b. m. o godz. 18-ej w I-szym, a o godz. 19-ej w drugim terminie w lokalu Okr. Tow. Rzemieślniczego odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie wyborcze członków cechu ślusarzy.

— O składanie zeznań do wymiaru podatku dochodowego przed 1 maja. Stow. Kupców Polskich przypomina za naszem pośrednictwem, że dnia 1 maja b. r. mija termin ostateczny składania zeznań o państwowym podatku dochodowym na 1933 rok podatkowy. Sekretarjat Stowarzyszenia wypełnia zeznania o dochodzie dla członków Stowarzyszenia i Sekcji w godzinach od 10 do 13 i od 16 do 18 codziennie w siedzibie Stow., II Aleja 24.

Niezłożenie zeznania w terminie pociąga za sabą uskutecznienie wymiaru podatku na podstawie danych jakimi władza wymiarowa rozporządza.

— O broń i latarki dla listonoszy. Związek Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P. występuje do władz o zaopatrzenie listonoszy zwykłych, pieniężnych, depeszowych i doręczycieli przekazów telegraficznych w latarki elektryczne oraz broń krótką. Związek motywuje swój postulat tem, że wobec wzrostu przestępczości listonosze są narażani na napady, przyczem brak broni uniemożliwia im jakąkolwiek obronę. Niedostateczne oświetlanie klatek schodowych, szczególnie w okresie zimowym utrudnia doręczanie przesyłek, wobec czego posiadanie latarek elektrycznych ułatwiłoby znacznie pracę listonoszy.

— Zniesienie kart rejestracyjnych dla towarów na kolejach. Ministerstwo komunikacji, idąc po linji żądań sfer przemysłowo-handlowych, znosi z dniem 1 maja r. b. statystyczne karty rejestracyjne, które obowiązywały dotychczas w komunikacji ze stacjami portowemi na obszarze Gdyni i Gdańska. W komunikacjach zagranicznych sporządzanie kart rejestracyjnych będzie w dalszym ciągu obowiązujące.

Dzięki zarządzeniom ministerstwa komunikacji klijenci kolei zwolnieni będą od obowiązku sporządzania kart rejestracyjnych przez co odciążona zostanie administracja przedsiębiorstw, zwłaszcza tych, które nadają masowe przesyłki; przedsiębiorstwa te musiały dotychczas utrzymywać specjalny personel dla załatwiania

— Noclegi dla wycieczek w wozach kolejowych. Jak wiadomo, ministerstwo komunikacji stworzyło ostatnio nowy typ pociągów wycieczkowych, t. zw. pociągów popularnych. Ministerstwo komunikacji, chcąc ułatwić organizatorom wycieczek zapewnienie noclegów uczestnikom wycieczki, zezwoliło w pewnych wypadkach na nocleg w wagonach. Noclegi w wagonach dopuszczalne są w tych miejscowościach, w których organizatorzy napotykają na trudności ulokowania na noc wszystkich uczestników. Każdorazowo organizatorzy wycieczki muszą uzyskiwać zezwolenie ministerstwa komunikacji, przyczem noclegi w wagonach dopuszczalne są tylko na stacjach o małym ruchu i o ile warunki miejscowe zapewniają bezpieczeństwo osobom, nocującym w wagonach.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 27 na 28 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydego, III Aleja 50. Pieńkowskiego i Reterskiego, Kraków 38.

Straszna śmierć

pracownika huty „Raków".

W ub. środę o godz. 11 m. 20 przed południem na terenie huty „Raków" wydarzył się okropny wypadek, którego ofiarą padł pracownik oddziału mechanicznego, 45-letni Wacław Patrzyk.

Oto podczas pracy na żelaznej heblarce przy obrabianiu t. zw. łożyska, Patrzyk przez nieostrożność oparł głowę o ramię heblarki tak niefortunnie, że łożysko zmiażdżyło mu czaszkę na miazgę. Nieszczęśliwy nie wydawszy nawet jęku skonał na miejscu.

Straszliwy ten wypadek wywarł tak na najbliższem otoczeniu, jak i na mieszkańcach Rakowa przygnębiające wrażenie.

Zwłoki tragicznie zmarłego złożono w kostnicy szpitala.

— Pożar w Kłobucku. W zagrodzie Antoniego Kępy w Kłobucku w dniu 26 bm. o godz. 10.30 wybuchł pożar, który strawił stodołę drewnianą, krytą papą. Straty wynoszą 1160 zł., a ubezpieczona była na 1200 zł. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona. Wypadku z ludźmi nie było.

— Ciężkie oskarżenie. Jura Ignacy, ze wsi Kusięta gm. Olsztyn, zameldował policji o skradzeniu mu przez Jana Dudziaka (Barbary 42) roweru, wart. 90 zł.

— Pomiędzy sąsiadkami. Szablińska Irena zameldowała policji o pobiciu jej przez Czok Annę, zam. w tymże domu, pięściami po twarzy i głowie.

— Nie chciał zapłacić za kolację. Spisano doniesienie na Grzęszowskiego Jana (Augustyna 46) za to, że zjadłszy kolację w restauracji na st. Częstochowa nie chciał zapłacić rachunku, który wynosił 5 zł. 70 gr., tłumacząc się, że niema pieniędzy.

— Przed eksmisją. Boniecki Józefat (Hoene Wrońskiego 44) zameldował policji, że lokator jego Stanek Edmund, który w m-cu maju ma być wyeksmitowany, wyrywa deski z podłogi przedsionka i pali niemi w piecu.

— Okradł własnego ojca. Wroński Jan (Wały Dwernickiego 119/121) zameldował policji, że syn jego Michał skradł mu z mieszkania 220 zł. i zbiegł.

— Czyje pieniądze i papierośnica. W I Komisarjacie znajdują się do odebrania znalezione pieniądze, zaś w Wydziale Śledczym znajduje się do odebrania papierośnica srebrna z monogramem „F. P." znaleziona w czasie rewizji a pochodząca prawdopodobnie z kradzieży.

— Za zakłócenie spokoju. Spisano doniesienie za zakłócenie spokoju publicznego na Mutke Władysława (Tartakowa 5) i Majera Stefana (Warszawska 181).

— Wygodnisie. Za jazdę rowerem po chodniku spisano doniesienie na Jana Cisowskiego (Pułaskiego 62).

— Wrogowie z jednej ulicy. Kałuża Marjan (Niewielka 4) zameldował policji o pobiciu go przez Psykałę Wacława (Niewielka 10).

— Pobita i okradziona. Oleśniewicz Marja (Warszawska 55), zameldowała policji o zaczepieniu jej przez Szymańskiego Edwarda (Barbary 6) i kolegę jego imieniem Stasiek, którzy pobili ją, a następnie Szymański skradł jej z kieszeni swetra 2 zł.

Kronika sportowa.

W 7-mym dniu zawodów konnych w Nicei rozegrano konkurs zespołowy o nagrodę kawalerji belgijskiej. Konkurs ten wygrali Szwajcarzy. Indywidualnie najlepszy był Belg Brabandere na „Acrobate". Por. Dąbski na „Nero" zdobył 6-tą nagrodę. Ruciński na „Reszce" wstęgę honorową.

•

Warszawskie Towarzystwo Cyklistów zdecydowało definitywnie przystąpić do organizacji III kolarskiego wyścigu dookoła Polski, przyczem bieg ten odbędzie się w połączeniu z rozgrywanym ostatnio „Wyścigiem do Morza Polskiego". Wyłoniono już specjalną komisję, której zadaniem będzie przeprowadzenie prac przygotowawczych.

•

Zarząd polskiego Związku lawntennisowego ustalił ostateczny skład drużyny na mecz z Holandją 5—7 maja, a mianowicie: Tłoczyński, Hebda, Witman i Warmiński, Jako kapitan drużyny jedzie rtm. Riedl, Wyjazd nastąpi 2 maja.

•

Na posiedzeniu zarządu PZPN. rozstrzygnięto ostatecznie trzyletnie walki czołowych klubów o puhar min. spraw zagranicznych, ofiarowany dla klubu, który wykaże się najlepszemi wynikami z drużynami zagranicznemi. W r. 1930 puhar zdobyła Legja, w r. 1931 — Garbarnia, a za rok 1932 na posiedzeniu puhar przyznano drużynie Łódzkiego K. S. (9 pkt.). Ostatecznie po trzech latach walk puhar na własność zdobyła Garbarnia (Kraków), mając 54 punkty przed Legją (Warszawa) 40 pkt., Ruchem 15 pkt., IFC. Katowice itd. Zarząd PZPN. postanowił zwrócił się do MSZ. z prośbą o ufundowanie nowej nagrody.

TEATR „NOWOŚCI" demonstruje pogodny, pełen humoru film francuski p. t. „W każdym porcie dziewczyna". Bohaterami są dwaj marynarze statku handlowego, kursującego pomiędzy Marsylją a portami Ameryki Południowej. Obaj przyjaciele popełnili zdradę podwójną: względem damy swego serca i jeden względem drugiego, odbijając sobie bohdanki. Wróciwszy do Marsylji, przekonali się, że odpłacono im pięknem za nadobne. Zawód, gorycz i skruchę topią przyjaciele w alkoholu i film kończy się epizodem pijackim o zacięciu komedji. Rzecz jest udatna zarówno w kompozycji końcowej, jak i w ujęciu dźwiękowem. Dużo przestrzeni, atmosfera morska, życie marynarzy na statku, ich rozrywki, kłótnie, piosenki, soczysty koloryt spelunek marynarskich w Pernambuco i w Casablanca, dobrane typy, akcja, umiejętnie przyprawiona humorem — to wszystko składa się na doskonałą całość filmu. W rolach głównych sympatyczny A. Prejean i olbrzymi J. Gerald. — Nad program tygodnik Foxa.

Ostatnie wiadomości.

MAC DONALD WRACA DO LONDYNU

Waszyngton, 27.4. — Mac Donald opuścił Waszyngton, udając się do Nowego Jorku.

Polsko-amerykański TRAKTAT PRZYJAŹNI.

Warszawa, 27.4. — P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dokument ratyfikacyjny traktatu przyjaźni, handlowego i prac konsularnych między Stanami Zjednoczonemi a Polską. Jak wiadomo, rząd amerykański ratyfikował powyższą umowę już w roku ub. Po upływie 30 dni od wymiany dokumentów ratyfikacynych, która nastąpi w Warszawie, traktat ten wejdzie w życie.

SUKCES REPREZENTACJI POLSKIEJ W ZAWODACH ALGIERSKO-MAROKAŃSKICH.

Warszawa, 27.4. — W zawodach algiero-marokańskich organizowanych przez Aerokluby Północno-Afrykańskie wzięła udział na specjalne zaproszenie organizatorów, reprezentacja Aeroklubu Rzeczypospolitej: ppłkownik Bogdan J. Kwieciński, sekretarz generalny Aeroklubu R. P. i kapitan pilot Robert Hirszbandt na samolocie RWD-5.

Lotnicy wystartowali z Warszawy 7 b. m. i przez Wiedeń, Zurych, Genewę, Barcelonę, Los Alcares, Tanger udali się do Casablanca, skąd 13 b. m. odbył się start wszystkich zawodników do raidu wokół Afryki Północnej. Trasa biegła m. in. przez Fez, Alger, Marrakech do Casablanca. W zawodach tych, występując na zupełnie obcym terenie i w innych warunkach, lotnicy nasi zdobyli puhar za najlepszy wynik wśród ekip zagranicznych. Rozdanie nagród miało miejsce we wtorek 25 b. m. Lotnicy nasi, dziś, w czwartek odlatują z Afryki do Polski.

POWRÓT LOTNIKÓW POLSKICH Z BUŁGARJI.

Praga, 27.4. — Powracający z Sofji lotnicy polscy odlecieli na 3-ch aparatach przez Brno do Warszawy. Na 4-ym aparacie kpt. Halewski odleciał do Pilzna, w celu zaproszenia aeroklubu zachodnioczeskiego na meeting lotniczy do Warszawy.

KATASTROFA SAMOCHODOWA PREZYDENTA BRAZYLJI.

Londyn, 27.4. — Z Rio de Janeiro donoszą, że prezydent Brazylji, dr. Getulio Vargas, uległ ciężkiemu wypadkowi samochodowemu w drodze z Rio de Janeiro do Petropolis. Auto prezydenta w pełnym biegu wpadło na skałę i przewróciło się. Adjutant prezydenta, Postana, poniósł śmierć na miejscu. Prezydent Vargas został ciężko ranny w nogi. Żona prezydenta ma złamaną nogę Prezydent z małżonką zostali umieszczeni w szpitalu.

ROZWIĄZANIE „ORŁA BIAŁEGO".

Warszawa. — Wczoraj władze bezpieczeństwa rozwiązały organizację polityczną, działającą pod nazwą „Związku Orła Białego". Rozwiązanie umotywowano tem, że organizacja mimo, że nie jest stronnictwem politycznem uprawia par excellence działalność polityczną, co sprzeczne jest z rozporządzeniem o stowarzyszeniach. Pozatem o rozwiązaniu miał zadecydować napływ do niej elementu wywrotowego.

Organizacja „Orła Białego" została założona przed paru laty [illegible] Sieroszewskiego. Nosiła ona charakter grupy tajnej. W niedługim czasie organizatorzy nie mogli opanować elementu sobie podległego, który zaczął uprawiać działalność opozycyjną, głównie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego [illegible] nicy i założyciele Orła Białego" nie mogąc opanować tych nastrojów i fermentów we własnem łonie, rozwiązali organizację. Mimo to druga opozycyjna kontynuowała swą działalność pod tą samą nazwą. Działalności tej położono kres zarządzeniem administracyjnem.

ZARZĄD PRZĘDZALNI I TKALNI JUTY „WARTA" Sp. Akc. zwołuje Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów na dzień 26 maja 1933 r. o g. 17.30 w biurze Spółki w Warszawie przy ul. Mazowieckiej 3 z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie Zarządu i rozpatrzenie bilansu za rok 1932. 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, zatwierdzenie bilansu, r-ku Zysków i Strat i podziału zysków oraz udzielenie Zarządowi absolutorjum. 3) Ustanowienie budżetu na rok 1933. 4) Wybór 6-ciu członków Zarządu. 5) Wybór pięciu członków Komisji Rewizyjnej. 6) Określenie wynagrodzenia członków Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej. 7) Wolne wnioski akcjonarjuszów. Zwraca się uwagę na możliwość zgłoszenia przez akcjonarjuszów dodatkowych spraw na porządek dzienny, które będą zamieszczone w ostatniem ogłoszeniu.

Pp. akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje lub kwity depozytowe w biurze Spółki na 7 dni przed Zgromadzeniem.

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Śląska 6 m. 1 prawy parter.

LEŚNICZY
potrzebny z kaucją do majątku od 1-go Maja Zgłoszenia sklep „Gońca" pod „Leśniczy".

BUTELKI
od wódki i octu znów skupują wszystkie sklepy „Jedności" i płacą najwyższe ceny.

3 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Jasnogórska 55 m. 4. 1012

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych Ignacy Kołodziejczyk

ZGUBIONO
kwity lombardu Nr Nr.: 20.230 i 200.009. 564

POKÓJ
umeblowany z wygodami z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Kilińskiego Nr. 23 1006

Z DNIEM 25 B. M.
Zakład Fryzjerski przy Alei Wolności 68 obniżył ceny: golenie 20 gr., strzyżenie 30 gr., pań 40 gr., ondulacja 75 groszy. 566 L. Łęski.

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wyd. na imię Marjen Rodszyld. 1010

DOBERMANY
szczenięta kupimy. Zgłoszenia do sklepu „Gońca" pod „Doberman".

ZGUBIONO
leg. fund. bezrobocia Stefanii Cierpisz i Elżbiety Konieczko. 1013

Dr. Benesz zapowiada rychło pakt przyjaźni

między Polską a Czechosłowacją.

Praga. — Czechosłowacki minister spraw zagr. dr. Benesz wygłosił na posiedzeniu parlamentu wielkie ekspose na temat: „Walka o demokrację w europejskiej i światowej polityce", w którem dokładnie i wszechstronnie oświetlił panujące obecnie w polityce międzynarodowej stosunki, przyczem niektóre części wywodów ministra brzmiały wprost rewelacyjnie i wywołały na słuchaczach olbrzymie wrażenie.

Na wstępie minister w ogólnych zarysach nakreślił najważniejsze wydarzenia w polityce międzynarodowej z ostatnich miesięcy, poczem omówił walkę o rewizję traktatów pokojowych.

Jednym z fundamentalnych problemów dzisiejszej Europy — oświadczył minister, a w szczególności polityki czechosłowackiej jest kwestja, kiedy i w jaki sposób załatwione zostanie zagadnienie rewizji traktatu.

Uznając doniosłość tego problemu, który zwłaszcza w ostatnich miesiącach rozgorączkował umysły niektórych polityków, państwa środkowo europejskie widziały się zmuszone do szukania wzajemnego porozumienia i do utworzenia silnego zwartego bloku, stojącego na straży wspólnych interesów.

Mówca omówił następnie wpływy, jakie wywiera polityka zagraniczna Włoch na kształtowanie się sytuacji międzynarodowej i stwierdził, że polityka ta witana jest w Niemczech oczywiście z wielką sympatją, przyczem jednak Niemcy dobrze zdają sobie sprawę z tego, że cele zewnętrzno - polityczne Niemiec i Włoch idą w różnych kierunkach i że prędzej, czy później musi dojść na tem tle do poważnych nieporozumień.

Projekt Mussoliniego będzie przez Małą Ententę w dalszym ciągu jak najostrzej zwalczany. Mała Ententa nie domaga się nadania jej roli wielkiego mocarstwa, niemniej jednak będzie stała na straży równouprawnienia wszystkich państw, ustalonego prawnie i politycznie w traktatach pokojowych. Z ubolewaniem muszę stwierdzić — oświadczył minister — że istota i cele Małej Ententy nie zostały dotychczas przez Niemcy i Włochy zrozumiane.

Przechodząc do omówienia stosunków Czechosłowacji wobec jej sąsiadów i innych państw europejskich, minister oświadcza, że mimo przewrotu narodowego w Niemczech, Czechosłowacja w dalszym ciągu stara się utrzymać z Niemcami dobre i sąsiedzkie stosunki i wyraża nadzieje, że stosunki te i w przyszłości nie zostaną niczem zmącone.

Zkolei minister zajmuje się obszernie samem zagadnieniem rewizji i oświadcza, że trudno doprawdy zrozumieć, by ktoś tylko na chwilę mógł uwierzyć w to, że państwo samodzielne dobrowolnie zezwoli na to, aby ktoś inny dysponował jego obszarem. Historja jest najlepszym dowodem, że wszystkie wielkie konflikty zbrojne i długoletnie krwawe wojny wybuchły właśnie na tem tle.

To samo oczywiście dotyczy wszystkich innych państw sukcesyjnych. Zmiana obecnych granic ustalonych przez traktaty pokojowe może nastąpić jedynie i wyłącznie w drodze pokojowego porozumienia na zasadzie paktu Ligi Narodów.

Omawiając w dalszym ciągu stosunki Czechosłowacji do państw sąsiedzkich, minister stwierdził, że jej polityka zewnętrzna idzie w kierunku utrzymania, jak najlepszej zgody i współpracy z wszystkiemi narodami.

Zwłaszcza z Polską, która narówni z państwami Małej Ententy odczuwa niebezpieczeństwa, mogące wyniknąć z dążeń rewizjonistycznych, stosunki ułożyły się w ostatnich czasach niezwykle przyjaźnie i zdaje się — oświadczył minister z tajemniczym uśmiechem — już w najbliższej przyszłości będę mógł panom zakomunikować radosną nowinę o zawarciu paktu przyjaźni między Polską a Czechosłowacją.

Co się tyczy konferencji rozbrojeniowej, to państwa Małej Ententy uczynią wszystko, co jest w ich mocy, aby konferencja ta wydała jak najrychlej jak najlepsze rezultaty. Jeżeli propozycje brytyjskie zostałyby odrzucone, to nie pozostanie nic innego, jak osobne porozumienie między wielkiemi mocarstwami w sprawie rozbrojenia.

Wkońcu minister, wracając raz jeszcze do problemu rewizji, oświadczył z całą stanowczością: „Jesteśmy przygotowani na wszelkie ewentualności i już dziś musimy ostrzec wszystkich, którzyby bez naszej wiedzy i woli usiłowali decydować o naszych losach, że natrafią na zdecydowany i twardy opór. Jestem przekonany, że stanowisko to podzielają wszyscy obywatele republiki bez różnicy przynależności politycznej i przekonań. Tylko przez spokojną i pokojową pracę możemy przetrwać burzę socjalnego kryzysu i przyczynić się do utrwalenia stałego pokoju w Europie, a złudą jest rozpowszechnione dziś mniemanie, że do tego celu doprowadzić mogą doktryny skrajne, jak faszyzm, hitleryzm lub marksizm".

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Przeciw tworzeniu

Funduszu Weterynaryjnego i nowych opłat.

Warszawa. — Sfery zainteresowane czynią usilne starania w kierunku wycofania opracowanego przez ministerstwo rolnictwa projektu ustawy o Państwowym Funduszu Weterynaryjnym, który przewiduje tworzenie specjalnych funduszów na pokrycie kosztów utrzymania służby weterynaryjnej oraz innych kosztów weterynaryjnych, a nawet hodowlanych. Fundusz ten składaćby się miał z osobnych opłat uiszczanych przy uboju bydła.

Przeciwko projektowanej ustawie występują sfery zainteresowane, podnosząc, że jest ona zapowiedzią nowego i niesłusznego podatku, obciążającego jedną dziedzinę, która może być narażona na duże trudności finansowe, zwłaszcza, że uniemożliwionyby został eksport zagranicę mięsa i przetworów mięsnych.

Podkreślają też, że wprowadzenie projektowanej ustawy spodowałoby zwyżkę cen na mięso i wędliny i dalsze zmniejszenie konsumcji.

Klęska bezrobocia

w Łodzi.

Łódź. — W związku zawodowym „Praca" odbyło się walne zebranie, na którem obradowano nad sprawą zatrudnienia robotników sezonowych. Z referatów wygłoszonych przez kierowników związku wynika, że Łódź otrzymać ma od rządu tylko 700 tys. zł. subsydjum, co pozwoli zatrudnić zaledwie 1500 robotników, mimo, że w latach ub. zatrudniano przy miejskich robotach sezonowych około 3000 robotników.

W dyskusji podkreślono, że wysokość subsydjum rządowego pozostaje w rażącej sprzeczności z tem, co wpłaca na rzecz Funduszu Pracy. Jak się bowiem okazuje do dn. 31 grudnia b. r. Łódź wpłacić ma ogółem 12 miljonów złotych. Na sumę tę składa się: przemysł (robotnicy i pracownicy) — 7.200 tys., handel — 3 600 tys., samorząd — około 300 tys., pracownicy instytucji użyteczności publ. — około 800 tys. zł.. i wolne zawody — ok. 300 tys. zł.

KINO-TEATR „ATLANTIC"
Wspaniały podwójny program
z Byrdem do Bieguna Południowego
oraz
Krwawy odwet z Mary Brian, Gary Cooper i Richard Arlen

Najbardziej orzeźwia napój
ANANASOWY!

Z dziedziny mody

Stłumione „krzyki mody" wiosennej.

Zimna wiosna tegoroczna odebrała nam, kobietom, największą przyjemność nagłego przejścia od nudnego zimowego ubrania do czegoś modnego, nowego, czego się w zeszłym roku nie nosiło. „Krzyki mody" wiosennej są przez to jakby stłumione. Tylko nieliczne elegantki, [illegible] chęć pionierstwa w dziedzinie mody ponad zdrowie, marzną odważnie w nowych płaszczach i żakiecikach wiosennych. Reszta smętnie nosi futra i czeka na słońce. Cała wiosna odbija się dotychczas na kapeluszach, które trzeba parasolkami zasłaniać od deszczu. Że to jednak w modzie zawsze trzeba myśleć naprzód, więc już myślimy o gorących dniach majowych, które przecież niewątpliwie nadejdą i pocieszamy się, oglądając modne materjały i nowe modele sukien.

W lecie ma się ochotę zawsze na sukienkę barwną, wesołą, deseniową. Ale desenie tegoroczne są ściśle ograniczone: prążki i kratki. Żadnych wielkich kwiatów, grochów, plam. Co do barw, to rozmaitość jest wielka: zwłaszcza w prążkach spotykamy czasem pięć barw równoległych. Ale te dwa desenie dominują. Pozatem modne są sukienki gładkie. W lecie będą bardzo noszone sukienki z wiejskiego płótna, ozdobione haftem ludowym. I ładne, i praktyczne i miłe w noszeniu. Nareszcie ziściło się to, co oddawna powinno było być wprowadzone w modę.

Jedwabne deseniowe (owe kratki i prążki) używane są bardzo na bluzeczki do wełnianych spódniczek, albo też łączy się je z wełną w jednej sukience — rękawki (krótkie) z jedwabiu — reszta z wełny. Oczywiście odpowiednio dobierając odcienie. Do tego wełniany żakiecik i kapelusz pleciony miękki w odcieniach bluzki. Takie miękkie kapelusze z szalikami jeśli kto chce — są bardzo modne i twarzowe.

Ani na wiosnę, ani w lecie niepodobna obejść się bez pulowerka, oddającego nieocenione usługi w chłodniejsze i wietrzne dni. I tu przeważają desenie prążkowane. A jeżeli pulower jest gładki, to ma wykończenie deseniowe: krawat przy wycięciu, część rękawów.

Rękawiczki w dalszym ciągu zajmują w modzie bardzo poważne miejsce. Najmodniejsze są ze świńskiej skóry, z mankietami — są to wprawdzie rękawiczki bardzo drogie, ale, jak to się mówi — wieczne. Ponieważ nic wiecznego niema na świecie, więc powiedzmy ściśle, że w każdym razie na kilka lat. Są również dobre imitacje świńskiej skóry, a ostatecznie nawet wyroby trykotowe mniej lub więcej udatnie imitujące tę skórę, podobnie jak są rękawiczki dobrze imitujące zamsz.

A obuwie? Przeważnie zamszowe, jasne, popielate lub brązowe. Fason pośredni między pantofelkami a półbucikiem, sznurowany na cztery dziurki. Pończochy ażurowe, w deseń lub zwykłą siatkę. W lecie będzie w takich pończochach bardzo przyjemnie i przewiewnie. W zwykłej pończosze noga wygląda jednak szczuplej. A więc — napewno nie wszystkie panie życzliwie ustosunkują się do tej nowej mody...

Anita.

Z KRAJU.

(—) Ruch statków w Gdyni w I-szym kwartale r. b. W ciągu I-go kwartału r. b. zawinęło do portu gdyńskiego ogółem 893 statków, o łącznej pojemności — 695 800 tonn. Statki te przywiozły 400-u pasażerów, oraz ładunek w ogólnej ilości 153 200 tonn.

W tym samym okresie czasu wyszło z portu gdyńskiego 885 statków, ogólnej pojemności 690.900 tonn. Wywiozły one 1.024 pasażerów, oraz 1.106 300 tonn ładunków, w tem 1.001 300 tonn węgla, 18.600 tonn cukru, oraz 13.100 tonn bekonów i wędlin.

(—) Nowa afera w koncernie Pszczyńskim. Inspektor śląskiej straży granicznej w Król. Hucie wykrył nową aferę, dotyczącą przedsiębiorstw, należących do koncernu księstwa pszczyńskiego. Wskutek tej afery skarb państwa poniósł wielkie straty, mianowicie książę Pszczyński zawierał umowy z rozmaitemi firmami zagranicznemi na wielkie sumy, na których nie kasowano opłat stemplowych, mimo, iż były one podpisywane w Polsce. Przeważnie umowy te zawierane były z firmą Amonjum. W rezultacie za uchylenie się od uiszczenia powyższych opłat urząd skarbowy wyznaczył karę w kwocie przeszło 6 miljonów złotych.

(—) Żerowanie na nędzy. Przed szeregiem dni w Sosnowcu, a zwłaszcza w dzielnicach, zamieszkałych przez ludność uboższą, zjawiło się kilku osobników, którzy umawiali bezrobotnych do robót przy budowie kolei Mościce — Zebrzydowice. Osobnicy ci legitymowali się pełnomocnictwami zaopatrzonemi w pieczęcie i podpisy. W ciągu krótkiego czasu zwerbowali znaczną ilość bezrobotnych, od których pobrali opłaty rzekomo na koszty podróży w wysokości 10—20 zł. Gdy po upływie wyznaczonego terminu wyjazdu agenci nie ukazali się, poczęły napływać skargi do policji. W wyniku dochodzenia ujęto całą szajkę, złożoną z 4-ch osób, która żerowała na nędzy bezrobotnych. Podpisy i pieczęcie były sfałszowane. Pomysłowych agentów, pochodzących z Zagłębia, osadzono w więzieniu.

Egzotyczne małżeństwa

w Polsce.

Mało wiadomą jest rzeczą, że w Polsce istnieje sporo małżeństw egzotycznych, przeważnie biało - żółtych i biało - czarnych. W Krakowie przed kilku laty niemałą sensację wywołał ślub pewnej krakowianki z murzynem Brownem, który zakończył się w ub. roku rozwodem. Z małżeństwa tego urodziło się dwu czarnych Polaków. Największą ilość egzotycznych małżeństw posiada Warszawa. Bardzo popularne jest tam małżeństwo polsko-chińskie Li Ufa. Małżeństwo to ma dwoje dzieci. Dzieciaki te mają cerę śniado-żółtą, słowiańskie nosy i skośne chińskie nosy. Starszy chłopiec uczęszcza już do szkoły. Dzieci te umieją zaledwie kilka słów po chińsku, mówiąc naturalnie doskonale po polsku. Drugiem znanem małżeństwem biało - żółtem w Warszawie są państwo Jofe-Czen. Mają oni jedno dziecko. Są także w Warszawie małżeństwa biało-czarne. Najpopularniejszem z nich są państwo Dżiak. Mąż jest murzynem z wybrzeża Nilu, żona warszawianką. Kilka par egzotycznych mieszka pod Warszawą, w Białymstoku i w Wilnie. Z wyjątkiem nieszczęśliwego małżeństwa krakowskiego państwa Brownów, wszystkie inne egzotyczne stadła w Polsce żyją w zupełnej harmonji.

(—) Po 17-tu latach pobytu w niewoli. Ze Stołpców donoszą, że w drodze powrotnej do Wielkopolski przejechał były żołnierz armii niemieckiej Karol Juchno, który dostawszy się w r. 1916 do niewoli rosyjskiej, przebywał na Syberji i Kaukazie. Obecnie po 17-tu latach pobytu w Rosji wraca z niewoli do kraju ojczystego.

(—) Z kina do aresztu. Z Warszawy donoszą: W dniu wczorajszym w południe w kinie „Splendid" wyświetlano film sowiecki „Wioska na Atlasie". Przedstawienie zgromadziło sporą ilość komunistów, przeważnie żydowskich wyrostków. Po skończonym seansie, wychodzącą publiczność pilnie oglądali agenci policyjni. Kilkudziesięciu znanych policji komunistów zatrzymano i przeprowadzono do aresztu.

(—) Barbarzyński wybryk zazdrosnego męża. Z Nowego Sączu donoszą: Leona Borzęckiego w Sromowcach opuściła żona, udając się do matki, a to wobec niezgodnego pożycia z mężem. Ten atoli wywnioskował, że żona znalazła sobie przyjaciela, z którym zamieszkała i postanowił tedy zmusić niewierną żonę do powrotu. Plan ten wykonał w ten sposób: Pod nieobecność domowników związał żonę łańcuchem a następnie przypędził do swego domu, nie szczędząc dotkliwych uderzeń. Nie poprzestał jednak na tem, gdyż w obawie, by mu nie zbiegła, po przybyciu do domu, umocował łańcuch klamrami do podłogi. Po kilku dopiero godzinach udało się jej uwolnić z krępujących ją łańcuchów i zbiec.

Na podstawie jej doniesienia, pomysłowy małżonek odpowiadać będzie za zbrodnię ograniczenia osobistej wolności.

Na ziemiach polskich nie czyta nikt jadowitej prasy niemieckiej!

Ze świata.

(X) **Kongres oftamologów w Madrycie.** W Madrycie odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowego kongresu oftamologów.

W skład delegacji polskiej wchodzą dr. dr. Szymański (przewodniczący), Lauber, Zacher, Abramowicz, Klar i Gapszwiczowa.

Na posiedzeniu inauguracyjnem wygłosił przemówienie w imieniu okulistów słowiańskich prof. Szymański.

(X) **Radjo w Anglji.** Według statystyk urzędowych, liczba radjoabonentów w Anglji wynosiła na 31 grudnia roku ub. 5.244.271 osób; wzrost liczby radjoabonentów wyniósł zatem w ciągu jednego roku 939.785. W ciągu pierwszych kilku miesięcy roku bieżącego liczba radjoabonentów w Anglji wzrosła jeszcze bardziej i w chwili obecnej sięga 5.300.000 w cyfrach okrągłych. W roku ubiegłym podległo karze sądowej 2.825 osób za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów przy zainstalowaniu aparatów odbiorczych.

(X) **Polski film** nakręcany będzie w atelier filmowem w Pradze czeskiej. Film ten po nakręceniu wyświetlany będzie jako dźwiękowiec w kinach czeskich w wersji polskiej. W filmie weźmie udział obok aktorów polskich także i kilku aktorów Czechów. Dużem powodzeniem cieszą się obecnie w kinach praskich niektóre filmy polskie ostatniej produkcji.

(X) **Niewidzialne choroby.** Słynny bakterjolog francuski, prof. Charles Nicol, dyrektor instytutu Pasteur'a w Tunisie, wykrył istnienie t. zw. niewidzialnych chorób. Podczas pierwszych swoich doświadczeń Nicol zauważył, że niektóre zwierzęta nie reagują na szczepionkę plamistego tyfusu, okazało się, że krew ich zawiera bakcyle tyfusowe, stwierdzające, że stworzenia owe przeszły tyfus niepostrzeżenie. Po długich badaniach prof. Nicol stwierdził, że z ludźmi zachodzi to samo. Taka choroba przechodzi lekko, nie wywołując ogólnych zaburzeń w organiźmie. Nie należy jednak mieszać „niewidzialnych chorób" z objawami „latenty", kiedy to bakcyl śpi w organiźmie, nie wywołując choroby. Ludzie, noszący w sobie „niewidzialną chorobę" są właściwie chorzy i krew ich też jest bakterjologicznym obrazem typowej choroby. Niewidzialna choroba wywołuje stan immunitetu (uodpornienia) tak jakby pod działaniem szczepionki przeciwchorobowej. Odkrycie prof. Nicol'a wywoła przewrót w patalogji i prawdopodobnie skieruje naukę o djagnozach i leczeniu chorób zakaźnych na zupełnie nowe tory.

Tragiczny kostjum maskaradowy.

W jednej z zamożnych rodzin w zachodniej dzielnicy Berlina rozegrał się cichy acz wstrząsający dramat, którego bohaterką i ofiarą była 18-to letnia Elza B., uczenica gimnazjum.

Elza wybierała się na prywatny bal kostjumowy. Nic dziwnego, że zdobycie odpowiedniego kostjumu dla powabnej i smukłej brunetki, było kwestją nader poważną. Po długich poszukiwaniach wybór jej padł na kompletny strój gejszy, świetnie utrzymany w jednej z pierwszorzędnych berlińskich wypożyczalni kostjumów. Ambicja panny w dodatku została miłe połechtana podziwem, jaki wyrażano pod adresem pięknej toalety i niemniej pięknej jej posiadaczki. Krótkie i złowrogie były jednak chwile upojenia.

Wróciwszy do normalnego trybu życia, Elza zauważyła drobne plamki na ramieniu, którym zresztą nie przypisywała początkowo znaczenia. Gdy jednak kremy i inne środki domowe nie dały pożądanego rezultatu, udała się po poradę do lekarza. Zbadawszy dokładnie pacjentkę, lekarz po krótkiem wahaniu zdobył się na tyleż stanowczy, co niezwykły krok. Nie tracąc chwili czasu, wpakował oniemiałą ze zdziwienia p. Elzę do taksówki i odwiózł ją do znajdującej się pod Berlinem stacji obserwacyjnej dla osób dotkniętych trądem. Trudno wyobrazić sobe rozpacz rodziców po otrzymaniu urzędowej wiadomości, że córkę ich izolowano na okres 6-tygodniowy w celu definitywnego ustalenia zarażenia trądem. Gdy upłynął termin izolacji, chorą odstawiono do osiedla trędowatych, znajdującego się pod Rossiten w Zachodnich Prusach.

Nieszczęśliwy kostjum wraz z innemi przedmiotami, należącemi do p. Elzy został spalony. Zdołano ustalić, że tragiczny kostjum maskaradowy należał do pewnej aktorki. Chinki, która opuszczając Berlin wyzbyła się swej garderoby. — Z chorej widocznie na trąd Chinki zarazki przedostały się do krwi nieszczęsnej ofiary. M. K.

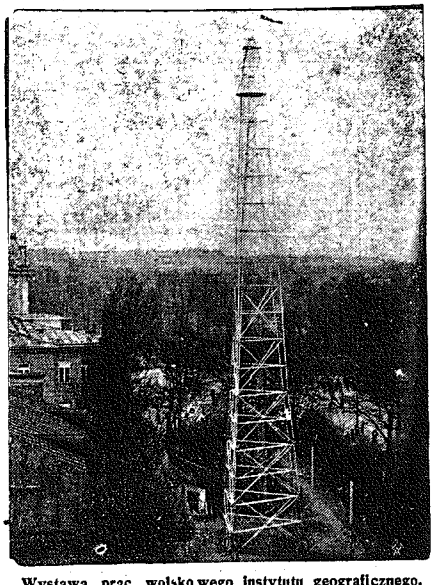

Wystawa prac wojskowego instytutu geograficznego. W Oficerskim Kasynie Garnizonowem w Warszawie odbyło się otwarcie prac wojskowego instytutu geograficznego to warzystwa Wiedzy Wojskowej. Na zdjęciu naszem widzimy jedną z wież triangulacyjnych, ustawionych na terenie wystawy

(X) **Lehar komandorem Legji honorowej.** Znany kompozytor, Franciszek Lehar autor „Wesołej wdówki", „Hrabiego Luksemburga", „Rozwódki", „Miłości cygańskiej" i wielu innych operetek, które zdobyły sobie wielką popularność na całym świecie, otrzymał w tych dniach krzyż komandorski Legji Honorowej.

— **„Kobieta Współczesna"** Ukazał się Nr. 17 tygodnika „Kobieta Współczesna" zawierający szereg ciekawych artykułów: Artykuł wstępny p. t. „Nieprzytomna heca Hitlera" K. Muszałówna; „Jak powstały pierwsze Koła Gospodyń Wiejskich" — H. B. — wywiad z p. Wanda Żebrowską - Kacprzakową, kierowniczką Wydziału Kół Gospodyń Wiejskich; „Kryzys Ekonomiczny i kryzys Uczciwości" — M. Czapska: „Duże i małe podwórko" J. Jabłowska: „Współczesne Graficzki Polskie" — N. Samotyhowa: „Wśród książek" — M. Czapska; „Z teatrów" Cz. W. i z Teatrów Lwowskich — Dr. H. S. „Przygoda spitalna" — H Pilichowska — przekład z rosyjskiego: W dziale literackim dalsze ciągi powieści p. t. „Jan już jest taki" — Cz. Wojeńskiej i p. t. „Przygoda w nieznanym kraju" A Gruszecki. — W N-rze 17 ogłoszono wynik Trzeciego Wielkiego Konkursu Robót Ręcznych zorganizowanego przez Redakcję tygodnika „Kobieta Współczesna" i „Dom Towarowy Braci Jabłkowskich."

Pożyteczność konia.

W szkole. Nauczyciel:

— Proszę wymienić jakieś pożyteczne zwierzę

— Koń!

— Słusznie. A jaką korzyść odnosi człowiek z pracy konia?

— Można wygrać w totalizatora. (Le Rire).

Komplement.

— Postawiłeś na konia, który nosi moje imię. To bardzo ładnie z twojej strony.

— Niestety, koń posiada twoje piękne obyczaje i przyszedł do celu w pół godziny później. (Tit-Bits).

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

PIĄTEK, 28 KWIETNIA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.

11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej 11'50 Komunikat meteor dla lotnictwa 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat meteor 15'10 Komunikat eksportowy 15'15 Komunikat gospod 15'25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa 15'30 Chwilka morska i kolonjalna 15'35 Odczyt 15'50 Muzyka gramof. 16'00 Odczyt dla maturzystów 16'40 Odczyt 17'00 Koncert popoł. 17'50 Komunikaty rybackie. 18'00 Odczyt dla maturzystów 18'20 Wiadomości bież. 18'25 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Przegląd rolniczy 19'30 Feljeton 19'45 Prasowy dziennik radjowy. 20'00 Pogadanka muzyczna. 20'15 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. 22'40 Wiadomości sportowe. 22'45 Dodatek do pras. dz. radj. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna z Krakowa.

PIĄTEK, 28 KWIETNIA.

Katowice — fala 408.7 m — 12 kw.

11'40—11'57 Transm z Warszawy. 11'57 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramofon 13'20 — 15'00 Transm z Warsz. 15'00 Komunikat gospod 15'10—15'50 Transm. z Warsz. 15'50 Audycja dla dzieci. 10'05 Muzyka gramof. 16'20 Transm. z Warsz. 17'00 Koncert kameralny. 18'00—19'00 Transm. z Warsz. 19'00 Odczyt. 19'15 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty sportowe. 19'30—23'00 Transm. z Warsz. 23'00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

J. STRANG MORRISON. 27

PIĘKNE DZIEWCZĘ z TAORMINY

Powieść. Przekład autoryzowany z angielskiego.

— Poznałem ją dwa lata temu na innym jachcie, na wyścigach w Cowes.

— Tak? — rzekł. — Nic o tem nie wiem.

— To pan zna tę panienkę?

— O, znam! Ten statek — „Taormina" — należy do jej ciotki. Odwiedzały nas tu przez całe lato. Szyłem namiot na pokład.

Wszechwiedza tego człowieka była poprostu irytująca.

— Może pan także wie — zapytałem trochę ironicznie — poco ich łódka przybijała do „Kittiwake?"

— A jakże, wiem. Colin szukał po całem mieście igły do prymusa i nie mógł znaleźć, więc mu porządziłem, żeby od was pożyczył.

Aha! pamiętałem Colina z opowiadania Lowry'ego i ciekaw byłem, co zaszło w forkasztelu. Skręciliśmy z drogi na wybrzeże.

— A co to za jeden, przyszedł na groblę po panienkę?

— Taki pan ciekaw? Już niejeden o to pytał.

Spojrzał na mnie jednem okiem.

— Powiedziałbym panu coś, gdybym wiedział, że to trafi do właściwych uszu.

— Czyichże to uszu?

Popatrzył na mnie przenikliwie i odpowiedział:

— Pana Lowry'ego.

Widocznie zareagowałem na to w taki sposób, jak się ten znawca ludzi spodziewał, bo usunąwszy kopnięciem kamień ze ścieżki, rzekł:

— Zły jestem na siebie, psiakość, że posłałem do was Colina, ale zbił mnie pan z tropu swojem opowiadaniem. Słowo daję, „Skua" przedzierzgnęła się w całkiem inne bydlę, choć dalibóg, nie rozumiem, poco ta maskarada. Oto moja łódka.

Zatrzymaliśmy się koło drewnianej szopy, której dach pokrywała warstwa kamieni. Łódka leżała na krzyżakach dnem do góry. Miała długości siedem stóp i przód kanciasty; kilu nie było. Przypomniałem sobie, że widywałem łodzie tego typu.

— Cała? — zapytałem. — Nie przecieka.

— Cała. Ale czyby pan tak nie zgodził się poczekać na nią dzień — dwa? Muszę ją namoczyć.

— Teraz mi potrzebna. Poco moczyć? — zapytałem, zdradzając się ze swoją niefachowością.

— Żeby namiękła. Nie była w wodzie ze cztery miesiące i trochę się rozeschła. Przecieka, panie.

Udałem, że badam spojenia.

— Pan Lowry miał na nią chrapkę, ale wtedy była mi potrzebna. O, pan Lowry zna się na rzeczy. Ale co to ja chciałem powiedzieć? A! mówią, że ten Włoch, pan wie, który obiecał pięćdziesiąt funtów temu, kto mu wskaże, gdzie się ukrywa pan Lowry. Mówią, że gotów jest nawet podwoić nagrodę. Wśród hołoty nadbrzeżnej aż się gotuje. Monterey stracił swoją motorówkę gdzieś koło Scarby. Będzie temu więcej jak tydzień.

— Jakim sposobem? — zapytałem, hamując radość.

— Tego nie powiem panu, bo nie wiem. Wiosła są tu w skrzyni. Dulki metalowe. Chciałby ją pan zobaczyć na wodzie?

— Dobrze. Czy pan sądzi, że tu dużo ludzi poznało nasz kuter?

Peterson potrząsnął głową. Wzięliśmy łódź za oba końce i ponieśli ją ku wodzie. Wybrzeże było kamieniste i mój towarzysz dyszał astmatycznie.

— Gdybym go zobaczył odrazu od dołu, nigdybym nie pomyślał, że to „Skua". Jesteście bezpieczni, chyba, że Colin zwąchał pismo nosem. Psiakość, że ja go też posłałem. Niech pan powie panu Lowry'emu, żeby miał się na baczności, jeżeli mu życie miłe. Polują na niego, jak na zająca.

Spuściliśmy łódź na wodę; była lekka i wyglądała solidnie.

— Co pan powie na moją cenę? Funt na stopę długości? — zapytał Paterson. — W Clyde, albo w innem miejscu, gdzie jest zapotrzebowanie na łódki, daliby dwa razy tyle. Zaryzykuje pan puścić się w niej odrazu na wodę? Będzie trochę przeciekała.

— Zaryzykuje. Śpieszy mi się.

Dobiliśmy targu i wszedłem do łódki, w której zebrało się już wody na cal lub dwa.

— Oddałbym tygodniowy zarobek, żeby wiedzieć, o co się to rozchodzi — rzekł Peterson, rezygnując żałośnie z wszechwiedzy. — Niech pan uważa na tę rafę i niech pan nie zapomni, com panu powiedział.

Upłynąwszy pięćdziesiąt metrów, zrozumiał, że nie mam ani chwili do stracenia. Woda tryskała maleńkiemi fontannami, ze wszystkich szpar, tworząc na dnie istne jezioro i łódka zapadała się coraz głębiej. Paterson popatrzył za mną jakby niespokojnie, potem, upewniwszy się widocznie, że zdążę, zawrócił i odszedł do szopy.

Zdążyłem, ale w ostatniej chwili. Wyskoczyłem na pokład, uratowałem wiosła i przywiązałem łódkę do „Skuy".

Lowry powitał mnie wesoło. Spodziewałem się, że będzie w piekielnym humorze, i omyliłem się. Miał widocznie powód, żeby się nie martwić. Zastałem go w dużej kajucie nad suszącemi się derkami.

— No, jak tam? — zapytał.

— Nieźle — odpowiedziałem. — Ale niech mi pan wpierw opowie o swoim gościu. Czy wszystko się wydało?

— Nie. Jego nie mamy się co obawiać. Chociaż napędził mi stracha. Wcale nie wiedziałem, że „Taormina" była w zatoce.

— Co się stało? Colin wyniósł się bardzo prędko.

— Tak. Zobaczył mnie przez luke forkasztelu, w chwili, gdy chciałem się schować. Nie odpowiedziałem na jego wołanie i zaintrygowany wsadził głowę w luke. Wtedy porwałem go za kołnierz i ściągnąłem nadół. Ofiarowałem mu pięć funtów, żeby mnie nie zdradził, ale nie chciał wziąć. Powiedział, że i tak mnie nie wyda.

— Pięć funtów! Na wybrzeżu dostałby za zdradę pięćdziesiąt.

Lowry popatrzył na mnie badawczo.

— A, pięćdziesiąt? Dowiedział się pan czego?

— Czy dał mu pan igłę do prymusa?

(D. c. n.).

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim" najpoczytniejszym miejscowym organie pracy — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na I kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwał Ziazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijentell, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i cena nie zostały wypaczone. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile rozwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".